

Królowa Internetu

O tym, że nie śmiesz mnie to, co śmiesz większość, dowiedziałam się, gdy spotkałam Baśkę. Ale onanawet fajnego biustu nie miała!

Przyjrzyjmy się temu od początku. Wideoblogi (vlogi) czyli blogi internetowe z plikami filmowymi zamiast wpisów, wyrastają jak grzyby po deszczu, ponieważ zwykły blog z wpisami i ewentualnymi komentarzami (te są wszędzie), to już zbyt mało, by współistnieć w przestrzeni internetowej.

Muszą być całkowicie odautorskie, ciekawie prezentować swoje tematy i spostrzeżenia. Widz po obejrzeniu pierwszej odsłony musi wiedzieć, czy jest po co wracać na kolejne odcinki.

Swego czasu w przepastnej posiadłości ciotki Tubki znalazłam pewną historię, która skończyła się zawirusowaniem czystości języka ojczystego. W tym i mojego dialektu regionalnego. Bohaterką krótkiego filmiku jest Pani Barbara, która okazała się bardziej wybuchowa niż odkopana mina przeciwpiechotna, klnie jakby była krewną Różowo - Czarnej Dody.

Poszperałam to tu, to tam, aby dowiedzieć się o niej czegoś więcej. I to właśnie wtedy wyszło na jaw, że swojska Baśka ma swojego tematycznego videobloga, który okazał się jednym z najbardziej wyrazistych komentarzy na otaczający świat.

Jakość nagrania również będzie się wliczać w całościową ocenę. Posługując się takimi oto kryteriami można wysunąć następujący wniosek. Bezkonkurencyjna i do tego niekwestionowana Królowa Internetu. Czemu tak jest? Ano dlatego, że Baśka i jej videoblog jest najpopularniejszą stroną pod względem liczby odtworzeń vlog. Różnorodność tematyczna jest tu duża i traktowana in plus.

Bywają jednak zbyt monotonne i ich rozwijanie się jest zbyt długie. Minusem jest też niecenzuralny język, choć wulgaryzmy używane są tu z finezją. Wystąpienie pani Basi w sprawie ACTA pojawiło się nawet w największych serwisach informacyjnych.

Autor: aneszka

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl